

Białoruś i Rosja znajdują się na rozdrożu?

26 grudnia 2019

Kreml skomentował oświadczenia prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki o kryzysie w stosunkach dwustronnych i nie zgodził się z taką oceną.

„Negocjacje, które odbyły się zarówno miesiąc temu w Soczi, jak i negocjacje, które odbyły się kilka dni temu w Petersburgu, z naszego punktu widzenia wskazują na coś przeciwnego” – odpowiedział rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow na pytanie dziennikarzy, czy Kreml zgadza się z oświadczeniami Łukaszenki.

Gabinet ministrów Rosji i Białorusi „wykonał gigantyczną pracę w celu uzgodnienia całego pakietu map drogowych w zakresie promowania integracji obu krajów i wzmocnienia Państwa Związkowego”.

Według Pieskowa pozostają niezgodnione kwestie, ale nie świadczy to o kryzysie. „Oczywiście ona (Białoruś – red.) ma swobodę skorzystania z dowolnych opcji, jeśli są one bardziej korzystne niż to, co proponuje Federacja Rosyjska. (...) Nie chcemy być jak jeden słynny kraj, który siłą narzuca klientom swoje produkty, które są znacznie droższe niż na rynku” – powiedział Pieskow.

Wcześniej prezydent Białorusi w wywiadzie dla stacji radiowej „Echo Moskwy” ocenił, że stosunki między dwoma krajami nie są najlepsze. „Dla mnie to po prostu przykre, że po moich 25 latach i 20 latach Putina jesteśmy na tym rozdrożu” – powiedział Łukaszenka.

Według niego, niebezpieczne jest, gdy rosyjskie media „obrażają Białorusinów”, nazywając ich pasożytami Rosji. Ostrzegł, że jeśli taka postawa będzie kontynuowana,

Białorusini mogą się całkowicie obrazić. „Jeśli będziecie na nas stale naciskać, zaczynając od rury gazowej, ropy i innych rzeczy. I każdego roku będziemy pod nowy rok się tym zajmować. A jeśli będziecie nam cały czas pisać i mówić w waszym wirtualnym świecie, że jesteśmy pasożytami, ciężarami na barkach, że my (Rosja – red.) oddajemy wam wszystko, a wy jesteście tacy i siacy. Wtedy powiemy: dziękujemy, nie trzeba!” – powiedział Łukaszenka.

W wywiadzie białoruski przywódca powiedział również, że w przypadku braku porozumienia z Rosją w sektorze energetycznym Mińsk może rewersem pompować ropę na Białoruś przez Polskę i „skonfiskować” w tym celu dwie rury rurociągu „Przyjaźń”.

Źródło: pl.SputnikNews.com